

Ministerstwo ostrzega niektóre regiony przed utratą unijnych pieniędzy



Minął półmetek programowania Regionalnych Programów Operacyjnych (RPO) na lata 2014-2020. Jeśli regiony się nie pośpieszą, niektórym może grozić utrata unijnych pieniędzy. Najbardziej zaawansowane jest woj.opolskie, najslabsza sytuacja jest podlaskim, kujawsko-pomorskim oraz warmińsko-mazurskim - informuje ministerstwo inwestycji i rozwoju

Resort wyjaśnił, że 2018 r. jest czwartym rokiem realizacji Regionalnych Programów Operacyjnych (RPO) na lata 2014-2020.

„Certyfikacja wydatków jest istotna z uwagi na ustanowione w programach minimalne kwoty wydatkowania na każdy rok (rok n). Kwoty te należy zadeklarować do KE najpóźniej w ciągu trzech kolejnych lat (n+3). Stąd powszechnie stosowana nazwa zasady automatycznego anulowania zobowiązań KE: zasada n+3” - wyjaśnia cytowany w komunikacie resortu wiceminister inwestycji i rozwoju Adam Hamryszczak.

Resort podkreśla, że elementem tej zasady „n+3”, która zakłada, że pieniądze z

Ministerstwo ostrzega niektóre regiony przed utratą unijnych pieniędzy

programów unijnych trzeba rozliczyć i wykorzystać w ciągu trzech lat, jest ryzyko utraty tych środków. „Jeśli instytucja zarządzająca programem (IZ) do końca roku $n+3$ certyfikuje kwotę mniejszą niż roczna transza środków alokowanych w roku n , bezpowrotnie traci wartość różnicy” – czytamy w komunikacie.

Łącznie dla 16 Regionalnych Prograów Operacyjnych cel $n+3$ na koniec 2018 r. wynosi 4,36 mld euro dofinansowania UE. Do 24 maja 2018 r. regiony wystąpiły o refundację 3,35 mld euro, oznacza to, że zrealizowały średnio 77 proc. celu. Do zadeklarowania pozostaje jeszcze 1,01 mld zł.

„Najlepiej sytuacja prezentuje się w województwie opolskim, które osiągnęło już minimalny poziom certyfikacji i nie jest zagrożone ryzykiem utraty środków w tym roku. Bliskie osiągnięcia celu $n+3$ są województwa: wielkopolskie, podkarpackie, pomorskie i dolnośląskie, które zrealizowały ponad 90 proc. celu niezbędnego, aby uniknąć utraty środków” – mówi Hamryszczak.

Najśłabsza sytuacja notowana jest w województwach: podlaskim, kujawsko-pomorskim oraz warmińsko-mazurskim, gdzie aktualny poziom certyfikacji nie przekracza 60 proc. celu $n+3$.

W opinii Hamryszczaka, jeśli w tych regionach w najbliższych miesiącach nie nastąpi „znaczące przyspieszenie certyfikacji wydatków” to ryzyko utraty części środków będzie wzrastało.

„Wydatki beneficjentów zarejestrowane w systemie do 24 maja 2018 r. wyniosły 15,4 mld zł. Kwota ta stanowi 11,7 proc. alokacji dla 16 RPO. Wyraźnym liderem jest woj. opolskie, w

Ministerstwo ostrzega niektóre regiony przed utratą unijnych pieniędzy

którym poziom wydatkowania sięga 18 proc. alokacji. Kolejne dwa regiony to dolnośląskie i podkarpackie z wynikami odpowiednio: 15 proc. oraz 14,6 proc. alokacji. Ranking zamykają województwa: kujawsko-pomorskie, podlaskie i warmińsko-mazurskie, gdzie wydatki nie przekraczają 10 proc. alokacji” – wyjaśnia wiceminister Adam Hamryszczak.

Resort poinformował, że do czwartku w programach regionalnych podpisano z beneficjentami 25,5 tys. umów. Przyznane w nich unijne dofinansowanie to 69,2 mld zł, co daje średnie wykorzystanie alokacji na poziomie 52,5 proc. (liczone wg kursu 1 euro = 4,2161 zł)

„Liderem jest województwo pomorskie, gdzie wartość podpisanych umów wynosi już 74 proc. alokacji. Najniższy poziom wartości umów w stosunku do alokacji odnotowujemy w województwach podlaskim i warmińsko-mazurskim” – dodał Hamryszczak.

Ministerstwo zaznaczyło, że rozdysponowania w regionach pozostaje jeszcze ok. 62,7 mld zł.

autor: Małgorzata Dragan